

Pożegnanie zimy - powitanie wiosny

Data publikacji: 22.03.2017 17:50

W pierwszy dzień kalendarzowej wiosny dzieci z Gminnego Ośrodka Kultury w Łąccze tradycyjnie pożegnały zimą i zgodnie ze starym słowiańskim zwyczajem spaliły na ognisku Marzannę. Ten starodawny rytuał ma szybko przywołać wiosnę i przynieść obfite plony. Słomiana kukła powstała na warsztatach plastycznych, pracowało nad nią dziewięcioro malców.

Dzieci bawiły się świetnie. Pełne zaangażowania i kreatywności stworzyły wyjątkową, kolorową kukłę. Pogoda dopisała, aura była iście wiosenna. Zanim Marzanna spłonęła w ogniu, uczestnicy „pożegnania zimy” upiekli sobie kiełbasy. Na koniec wrzucili kukłę do ogniska, aby zimowa aura już na pewno nie wróciła.

Marzanna wywodzi się z obrzędów ofiarnych, które obchodzone były po to, aby zapewnić urodzaj w nadchodzącym roku. Zgodnie z zasadami magii sympatycznej wierzone, że stracenie postaci, która symbolizuje śmierć, spowoduje przepędzenie zimy i szybkie nadejście wiosny. Nazwa kukły najpewniej związana jest właśnie ze śmiercią. Jak wyjaśnia profesor Daniel Kadłubiec: ***Etymologia nie jest jednoznaczna. Rdzeń -mar- wskazywałby na morze, wodę, rdzeń -mor- zaś na śmierć, co w zasadzie na jedno wychodzi, bowiem woda w kulturach świata jako symbol chaosu jest także symbolem śmierci. W panteonie bóstw zachodniosłowiańskich właśnie Morena, Morana, Morzanna była czczona jako bogini śmierci, a zatem była utożsamiana z odchodzącą zimą. Jej unicestwienie przez topienie lub palenie miało symbolikę niszczenia zła, śmierci, a witania rodzącego się życia. Najlepiej ilustrują to warianty górnośląskie, w których po zniszczeniu kukły Marzanny wnoszone jest do wsi nowe latko, czyli zielone drzewko, symbol nowego życia.***

Co ciekawe, zwyczaj ten był zupełnie nieznan na cieszyńskich terenach. ***Na obszarze ziemi cieszyńskiej upowszechniła go najprawdopodobniej telewizja, i to w drugiej połowie XX wieku, a jego kultywowanie jest kwestią przede wszystkim szkół.*** - tłumaczy profesor Kadłubiec. Zgodnie z pogańskimi wierzeniami nie bez znaczenia jest miejsce, gdzie Marzanna zostanie spalona. ***Palenie Marzanny powinno przebiegać na ziemi niczyjej, czyli najczęściej na miedzy, nigdy na polu, łące, gdyż równałoby się to, mówiąc popularnie, z ich skażeniem elementami zła, martwoty, śmierci. Bowiem Marzanna, jak zauważyliśmy, ma taką właśnie symbolikę, podkreślaną jeszcze przez słomę, czyli materiał, z którego kukła jest zrobiona.*** - podkreśla profesor.

Ten starosłowiański obrzęd był silnie potępiany przez Kościół. W 1420 roku Synod Poznański nakazywał: *Nie pozwalajcie, aby w niedzielę odbywał się zabobonny zwyczaj wynoszenia jakiejś postaci, którą śmiercią nazywają i w kałuży topią.* Zwyczaj przetrwał jednak do dziś, choć jego magiczny charakter został zastąpiony przez radosną wiosenną zabawę głównie dzieci i młodzieży. To, czy palenie lub topienie symbolicznej postaci jest właściwym tematem do zabawy do dziś pozostaje kwestią dyskusyjną.